

Sygn. akt III AUa 1103/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 czerwca 2019 r.

**Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:**

**Przewodniczący: SSA Jacek Zajączkowski**

**Sędziowie: SSA Iwona Szybka (spr.)**

**SSA Karol Kotyński**

**Protokolant: Sekretarz sądowy Aleksandra Białecka**

**po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 19 czerwca 2019 r. w Ł.**

**sprawy B. K.**

**przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł.**

**o emeryturę**

**na skutek apelacji B. K.**

**od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi**

**z dnia 20 sierpnia 2018 r. sygn. akt VIII U 1285/18**

**oddala apelację.**

Sygn. akt III AUa 1103/18

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 27 kwietnia 2018 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. odmówił B. K. prawa do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych. Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia wskazał art. 114 ustawy o emeryturach i rentach z FUS i wyjaśnił, że uznany przez organ rentowy w decyzji z dnia 25 października 2017r. okres pracy w warunkach szczególnych wyniósł 9 lat, 8 miesięcy i 11 dni.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 20 sierpnia 2018r. Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił odwołanie.

Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach i rozważaniach. B. K. urodził się (...) Prawomocna decyzją z 25 października 2017 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. odmówił ubezpieczonemu prawa do emerytury, ponieważ do dnia 1 stycznia 1999 r. udowodnił on 9 lat i 8 miesięcy pracy w warunkach szczególnych. Organ rentowy uwzględnił następujące okresy: od 1 września 1975 r. do 27 kwietnia 1977 r., od 29 kwietnia 1977 r. do 12 kwietnia 1979 r., od 2 maja 1979 r. do 31 maja 1985 r. Do stażu w szczególnych warunkach ZUS nie uwzględnił pracy w Przedsiębiorstwie (...) w od 1990 r. do 30 września 1993 r. na stanowisku laminatora, ponieważ ubezpieczony wykonywał na tym stanowisku pracę na ¾ etatu. Jednocześnie ZUS uwzględnił staż ogólny w wymiarze 26 lat, 1 miesiąc i 1 dzień. W dniu 13 kwietnia 2018 r. ubezpieczony złożył ponownie wniosek o emeryturę i ZUS wydał zaskarżoną decyzję.

Na podstawie świadectwa pracy i świadectwa wykonywania pracy w warunkach szczególnych, Sąd Okręgowy ustalił, że B. K. był zatrudniony w Przedsiębiorstwie (...) od 16 października 1989 r. do 28 lutego 1999 r. na stanowiskach:

- modelarza od 16 października 1989 r. do 31 września 1990 r. w pełnym wymiarze czasu pracy,
- laminatera w wymiarze  $\frac{3}{4}$  etatu oraz elektromontera w wymiarze  $\frac{1}{4}$  etatu w okresie od 1 października 1990 r. do 30 września 1993 r.,
- brygadzysty utrzymania ruchu energetycznego od 1 października 1993 r. do 28 lutego 1999 r.

Przedsiębiorstwo wystawiło wnioskodawcy świadectwo wykonywania prac w szczególnych warunkach i wskazało, że podczas zatrudnienia od 1 października 1990 r. do 30 września 1993 r. ubezpieczony wykonywał pracę: laminatera w wymiarze  $\frac{3}{4}$  etatu. Praca na stanowisku laminatera związana jest z produkcją i przetwórstwem żywic i tworzyw sztucznych oraz produkcją surowców, półproduktów i środków pomocniczych stosowanych do produkcji i przetwórstwa, produkcją wosków i jest wymieniona w Wykazie A, dział IV, poz. 17 załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

Sąd Okręgowy ustalił, że podczas zatrudnienia w Przedsiębiorstwie (...) B. K. początkowo pracował jako modelarz, a następnie jako laminater w wymiarze  $\frac{3}{4}$  etatu. Jako laminater przerabiał żywicę z włókien szklanych. Jednocześnie oprócz pracy laminatera wykonywał czynności elektromontera czy elektryka na terenie całego zakładu pracy. Usuwał awarie, wymieniał żarówki. Następnie przez ostatnie 6 – 7 lat pracował jako brygadzysta, brygada liczyła 6 – 8 osób. Ubezpieczony jako brygadzysta spisywał ile, który pracownik form przygotował, rano rozdzielał pracę. Sąd Okręgowy wskazał, że na podstawie zeznań świadków niemożliwym jest ustalenie, że podczas zatrudnienia w Przedsiębiorstwie (...) B. K. wykonywał świadczą pracę w szczególnych warunkach na stanowisku laminatera stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Sąd I instancji odmówił wiary zeznaniom świadka D. S., że wnioskodawca pracę elektromontera wykonywał po godzinach, bowiem z zeznań wnioskodawcy oraz pozostałych świadków wynika, że w trakcie 8 godzinnego dnia pracy wykonywał zarówno czynności laminatera jak i elektromontera. Sąd Okręgowy zaznaczył, że choć świadkowie: M. S., M. B., B. K. zeznali, że ubezpieczony nie wykonywał czynności elektromontera w godzinach pracy, np. dokonując wymiany przepalonych żarówek, to należy wziąć pod uwagę profil działania w PZ (...) – prace przy przygotowywaniu i budowie elementów maszyn latających, co implikuje tezę, że prace związane ze zużyciem prądu elektrycznego były fundamentem aktywności firmy. Analizując całokształt zgromadzonego materiału dowodowego Sąd Okręgowy uznał, że Przedsiębiorstwo (...), po zakończeniu stosunku pracy, najtrafniej potrafiło ocenić czy czynności wykonywane przez wnioskodawcę były pracą w warunkach szczególnych.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał odwołanie za bezzasadne. Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia wskazał art. 184 oraz art. 114 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS oraz § 3 i 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 r. Nr 8, poz. 43 z późn. zm.). W ustalonym stanie faktycznym nie budzi wątpliwości, że wnioskodawca spełnił przesłanki ustawowe odnośnie wieku oraz okresów składkowych i nieskładkowych, jednakże nie spełnił warunku posiadania 15 lat pracy w warunkach szczególnych. W wykazie A, dziale IV poz. 17 wymieniono prace: produkcja i przetwórstwo żywie i tworzyw sztucznych oraz produkcja surowców, półproduktów i środków pomocniczych stosowanych do ich produkcji i przetwórstwa, produkcja wosków i woskoli. Sąd Okręgowy podkreślił, że dla oceny, czy pracownik pracował w szczególnych warunkach, nie ma istotnego znaczenia nazwa zajmowanego przez niego stanowiska, tylko rodzaj powierzonej mu pracy. Praca w szczególnych warunkach to praca wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy) w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego oraz wzrostu emerytur i rent dla pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze. Przy ustalaniu okresów pracy w szczególnych warunkach, wymaganych do nabycia prawa do emerytury w niższym wieku emerytalnym, nie jest dopuszczalne zaliczanie innych równocześnie wykonywanych

prac w ramach dobowej miary czasu pracy, które nie oddziaływały szkodliwie na organizm pracownika w stopniu powodującym wcześniejszą utratę zdolności do zatrudnienia i nie zostały wymienione w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia.

W ocenie Sądu Okręgowego, wykonywanie przez ubezpieczonego pracy w szczególnych warunkach w pełnym wymiarze czasu pracy w w/w spornych okresach nie znajduje potwierdzenia w zebranych materiale dowodowym. Ze świadectwa pracy w szczególnych warunkach wynika, że w okresie od 1 października 1990 r. do 30 września 1993 r. ubezpieczony wykonywał pracę w szczególnych warunkach jako laminater w wymiarze  $\frac{3}{4}$  etatu, a jednocześnie w wymiarze  $\frac{1}{4}$  etatu wykonywał prace elektromontera, które nie są pracą w warunkach szczególnych. Sąd Okręgowy przywołał treść art. 6 kc i wskazał, że wnioskodawca nie przedłożył żadnych dowodów, które by świadczyły, że w spornym okresie wykonywał pracę laminatera stale i w pełnym wymiarze czasu. Wnioskodawca oraz świadkowie zgodnie podali, że ubezpieczony oprócz pracy laminatera wykonywał także czynności elektromontera, co oznacza, że nie pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w szczególnych warunkach. Gdyby nawet przyjąć, że w okresie od 1 października 1990 r. do 30 września 1993 r. (3 lata) ubezpieczony pracował w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, to okres ten, w połączeniu z okresem, uznanym przez organ rentowy, jako staż pracy w szczególnych warunkach - 9 lat i 8 miesięcy, nie daje łącznie wymaganych 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

Apelację od powyższego wyroku wniósł B. K. zaskarżając wyrok w całości i zarzucając naruszenie art. 233 § 1 i 2 k.p.c. poprzez rozpatrzenie sprawy na podstawie niektórych tylko dowodów, z pominięciem zasady wszechstronnego rozpatrzenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, prowadzącego do błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na przyjęciu, że praca świadczona przez wnioskodawcę na rzecz Przedsiębiorstwa (...) w okresie od 22 września 1986 r. do 28 lutego 1999 r. nie była pracą świadczoną w szczególnych warunkach w pełnym wymiarze czasu pracy; naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na dokonaniu ustaleń faktycznych wyłącznie na podstawie częściowego materiału dowodowego, z pominięciem pozostałej jego części i z brakiem jednoczesnego wskazania przyczyn odmowy wiarygodności nieuwzględnionego materiału dowodowego, w szczególności zeznań świadków, wnioskodawcy oraz akt osobowych wnioskodawcy; naruszenie art. 184 § 1 pkt. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych poprzez zaniechanie jego zastosowania i przyjęcie, że wnioskodawcy nie przysługuje prawo do emerytury pomimo spełnienia wymogu osiągnięcia 15 lat pracy w warunkach szczególnych; naruszenie art. 212 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie jego zastosowanie polegające na zadawaniu pytań wnioskodawcy jedynie w wąskim zakresie, w sposób nie zmierzający do ustalenia pełnej i zgodnej z prawdą podstawą faktyczną rozstrzygnięcia.

Wskazując na powyższe apelujący wniósł o dopuszczenie dowodu z jego zeznań na okoliczność zakresu obowiązków i charakteru pracy na wszystkich sprawowanych przez niego stanowiskach w Przedsiębiorstwie (...) oraz dowodu z dokumentu — oświadczenia Wnioskodawcy z dnia 5 lutego 2014 r. złożonego do akt sprawy prowadzonej przed Sądem Okręgowym w Łodzi, na okoliczność przebiegu dnia pracy wnioskodawcy we wskazanym przedsiębiorstwie, wskazując, że dokument ten został odnaleziony przez Wnioskodawcę po dniu wydania zaskarżonego wyroku.

Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie odwołania i przyznanie prawa do emerytury, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelujący podał, że wykonywał prace w szczególnych warunkach wtedy, gdy pracował jako modelarza, laminatora jak i brygadzista. Praca ta obejmowała bowiem „produkcję i przetwórstwo żywic i tworzyw sztucznych oraz produkcję surowców, półproduktów i środków pomocniczych stosowanych do ich produkcji i przetwórstwa, produkcja wosków i woskoli” i jest wymieniona w wykazie A dział IV poz. 17 załącznika do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983r. Czynności elektryka wykonywał jedynie sporadycznie, dodatkowo, poza głównym zakresem świadczonych obowiązków, w czasie przerw lub poza pracą, a powyższe potwierdzają również zeznania świadków. W czasie pełnienia funkcji laminatora jak i funkcji brygadzisty świadczył pracę w warunkach szczególnych, w pełnym wymiarze czasu pracy, czego nie wyłącza fakt wpisania w treść umowy o pracę i świadectwo pracy wartości % etatu na stanowisku elektryka. Z zeznań świadków i ubezpieczonego wynika, że czynności nadzoru wykonywane w charakterze brygadzisty

powstawały w bezpośrednim związku z nadzorowaną pracą, co oznacza, że praca świadczona na tymże stanowisku była pracą w szczególnych warunkach. Apelujący zarzucił, że sporadyczne wykonywanie czynności elektryka w przerwach od pracy lub poza godzinami pracy nie może przesądzać o tym, że nie świadczył on pracy w charakterze laminatora w pełnym wymiarze czasu pracy. Sporadyczny charakter wykonywania tych czynności i traktowanie ich jako czynności dodatkowych potwierdza pismo procesowe złożone przez Przedsiębiorstwo (...) do akt sprawy o sygnaturze VIIP 53/99 znajdujące się w teczce akt osobowych.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja jest bezzasadna i podlega oddaleniu albowiem Sąd Okręgowy wydał trafne rozstrzygnięcie.

W sprawie przedmiotem sporu było prawo ubezpieczonego do emerytury w obniżonym wieku z tytułu pracy w warunkach szczególnych. Zgodnie zatem z treścią art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, który ma zastosowanie, ubezpieczonemu urodzonemu po dniu 31 grudnia 1948r., przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32 ustawy, tj. po ukończeniu 60 lat, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy (1 stycznia 1999r.) osiągnął okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymagany w przepisach rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 z późn. zm.), to jest 15 lat oraz okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27 ustawy, to jest 25 lat. Praca w szczególnych warunkach to praca wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy) w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. Decydującą rolę w analizie charakteru pracy ubezpieczonego, z punktu widzenia uprawnień emerytalnych, ma zatem możliwość jej zakwalifikowania pod którąś z pozycji wspomnianego załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów. W świetle art. 32 ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych pracami w szczególnych warunkach nie są bowiem wszelkie prace wykonywane w narażeniu na kontakt z niekorzystnymi dla zdrowia pracownika czynnikami, lecz jedynie takie, które zostały rodzajowo wymienione w tymże rozporządzeniu. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 1 czerwca 2010, II UK 21/10, L.).

Jak wynika z niespornych ustaleń Sądu Okręgowego, organ rentowy uznał 9 lat, 8 miesięcy i 11 dni pracy w warunkach szczególnych, co oznacza, że ubezpieczony w toku postępowania sądowego winien udowodnić, że pracował w warunkach szczególnych dodatkowo przez 5 lat, 3 miesiące i 19 dni. Uznane przez organ rentowy okresy, to od 1 września 1975r. do 24 kwietnia 1977r., od 29 kwietnia 1977r. do 12 kwietnia 1979r. (służba wojskowa) i od 2 maja 1979r. do 31 maja 1985r. Wnioskowane w postępowaniu sądowym dodatkowe okresy, to od 11 września 1986r. do 23 marca 1989r. i od 16 października 1989r. do 31 grudnia 1998r. Sąd Okręgowy nie uznał żadnego z tych okresów wskazując, że zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił na ustalenie, że w pierwszym okresie ubezpieczony pracował jako modelarz, a w drugim jako laminator i elektromonter, bądź jako laminator brygadzysta i elektromonter. Sąd Okręgowy wyjaśnił, że pracą w warunkach szczególnych jest tylko praca laminatora i jest ona wymieniona w Wykazie A, dziale IV, poz. 17. Pozostałe zaś prace, czyli modelarza i elektromontera nie są pracami w warunkach szczególnych. Jako podstawę ustaleń faktycznie wykonywanych prac, Sąd Okręgowy uczynił świadectwo pracy i świadectwo wykonywania pracy w warunkach szczególnych oraz zeznania świadków i apelującego. Nieuznanie żadnego spornego okresu związane było także z tym, że pracy laminatora ubezpieczony nie wykonywał w pełnym wymiarze czasu pracy, gdyż łączył ją w czasie dniówki roboczej z pracą elektromontera.

W apelacji ubezpieczony zakwestionował ustalenia Sądu Okręgowego, co do faktycznie wykonywanych prac, nie kwestionując jednocześnie ustaleń, że także w okresie od 1 października 1993r. do 31 grudnia 1998r. robił to, co w okresie od 1 października 1990r. do 30 września 1993r., tylko, że jako brygadzysta. Zauważyć bowiem należy, że w świadectwie pracy i w świadectwie wykonywania pracy w warunkach szczególnych wpisano, że od 1 października 1993r. ubezpieczony zajmował zupełnie inne stanowisko, a mianowicie „brygadzysty utrzymania ruchu energetycznego”. W apelacji jednak nie podnosi się, że było to stanowisko związane z energetyką, wręcz przeciwnie

podziela się ustalenia Sądu Okręgowego, że nadal była to taka sama praca, co od 1 października 1990r. do 30 września 1993r., tylko, że na stanowisku brygadzysty.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nietrafne okazały się zarzuty naruszenia prawa procesowego. Po pierwsze uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego spełnia warunki do kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia, a po wtóre ustalenia faktyczne Sądu I instancji są prawidłowe i znajdują oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym.

W toku postępowania przed Sądem I instancji jak i w apelacji skarżący starał się udowodnić, że w okresie od 22 września 1986r. do 23 marca 1989r. i od 16 października 1989r. do 31 grudnia 1998r. stale i w pełnym wymiarze czasu pracy pracował w warunkach szczególnych, początkowo jako modelarz, a następnie jako laminater. Na poparcie swojego stanowiska skarżący zgłosił świadków, których zeznania przytoczył w apelacji oraz własne. Wobec powyższego przypomnieć należy, co zeznał ubezpieczony. Otóż na rozprawie w dniu 6 sierpnia 2018r. ubezpieczony opisując swoją pracę podał, że najpierw przez jakieś 3,4 lata pracował jako modelarz, następnie, do końca zatrudnienia jako laminator i jako laminator przerabiał żywicę z włóknem szklanym i pracował tylko z żywicami, przy czym ostatecznie 6,7 lat był brygadzystą. Ubezpieczony potwierdził też, że pracował jako elektromonter, na obszarze całego zakładu, a jego praca polegała na „wychwytywaniu” awarii, wymianie świetlówek. Świadek M. S., która zatrudniona była w PZ (...) od 1 stycznia 1990r. zeznała, że ubezpieczony pracował na produkcji jako laminater i dodatkowo był brygadzystą. Wymieniał też przepalone żarówki. M. B., który pracował od 1990r. do 1998r. zeznał, że pracował z ubezpieczonym, który był wówczas brygadzystą w jednej brygadzie i ubezpieczony pracował jako laminater oraz sporadycznie wymieniał żarówki. B. K., który zatrudniony był w PZ (...) od 1 stycznia 1995r. do 1997r. zeznał, że pracował w brygadzie wnioskodawcy, wnioskodawca pracował jako laminater, a także wymieniał świetlówek w godzinach pracy. D. S., który zatrudniony był w (...) od 1988r. do 1997r. zeznał, że pracował jako laminater w brygadzie ubezpieczonego oraz, że ubezpieczony wykonywał czynności elektromontera, ale po pracy.

Z powyższych zeznań wynika, że niewątpliwie ubezpieczony pracował jako modelarz, a następnie jako laminater, a pracę laminatera łączył z pracą elektromontera. Jednocześnie sam ubezpieczony, choć w odwołaniu i apelacji domagał się uznania jako pracy w warunkach szczególnych pracy modelarza, to pracę tę rozróżnia z pracą laminatera i tylko odnośnie pracy laminatera twierdzi, że polegała ona na przetwórstwie żywic.

W tym miejscu wskazać też należy na dokumentację pracowniczą ubezpieczonego. Otóż w aktach osobowych znajduje się kwestionariusz osobowy, z którego wynika, że ubezpieczony od 22 września 1986r. do 22 marca 1989r. pracował w PZ (...) jako modelarz; umowa o pracę z dnia 16 października 1989r. na stanowisko modelarza w PZ (...); umowa o pracę z dnia 1 października 1990r. na stanowisku laminaciara  $\frac{3}{4}$  etatu i elektromontera  $\frac{1}{4}$  etatu w PZ (...); umowa o pracę z dnia 1 października 1993r. na stanowisko „brygadzysta – produkcja + utrzymanie ruchu energetycznego; pozew z dnia 4 grudnia 1998r., w którym B. K. podał, że przez 8 lat pracował w PZ (...) jako laminator i był również elektrykiem i wnosi o wynagrodzenie za te prace oraz o zaliczenie 13 lat pracy jako laminator do I grupy; odpowiedź na pozew, gdzie pracodawca wskazał, że całe umówione i należne wynagrodzenie powód miał wypłacone; protokół rozprawy z dnia 10 marca 1999r., na której B. K. podał, że wnosi o ustalenie zatrudnienia w warunkach szkodliwych, a także, że pracował jako elektryk równolegle z laminatorem; wyrok Sądu Rejonowego z dnia 29 marca 2000r. oddalający powództwo o wynagrodzenie za pracę i ustalenie pracy w warunkach szczególnych. Nadto do akt rentowych ubezpieczony złożył świadectwo pracy z dnia 23 marca 1989r., ze wskazanym stanowiskiem pracy modelarz od 22 września 1986r. do 23 marca 1989r., świadectwo pracy z dnia 1 marca 1999r. (za okres od 16 października 1989r. do 28 lutego 1999r.) ze wskazanymi stanowiskami pracy: modelarz, laminaciara, brygadzysta utrzymania ruchu energetycznego. W pozycji 8 pracodawca wpisał, że ubezpieczony nie wykonywał pracy w warunkach szczególnych. Świadectwo wykonywania pracy w warunkach szczególnych z dnia 31 maja 2016r., w którym (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa podała, że B. K. pracował w Przedsiębiorstwie (...) od 16 października 1989r. do 28 lutego 1999r. i w tym czasie od 16 października 1989r. do 31 września 1990r. wykonywał pracę modelarza, od 1 października 1990r. do 30 września 1993r. pracę laminatera w wymiarze czasu pracy  $\frac{3}{4}$  etatu oraz elektromontera w wymiarze  $\frac{1}{4}$  etatu, a od 1 października 1993r. do 28 lutego 1999r. prace brygadzysty utrzymania ruchu energetycznego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zeznania świadków, ubezpieczonego i dowody z dokumentów potwierdzają ustalenia Sądu Okręgowego, że B. K. w spornych okresach nie pracował w warunkach szczególnych, bo nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku wymieniony w załączniku A, dziale IV, poz. 17. W apelacji nie twierdzi się przy tym, że ubezpieczony wykonywał pracę wymienioną pod inną pozycją. Niewątpliwie praca laminatera była łączona w czasie dniówki roboczej z pracą elektromontera. Umowa o pracę z dnia 1 października 1990r. jednoznacznie potwierdza tę okoliczność. Również w umowie o pracę z dnia 1 października 1993r. wskazane jest stanowisko pracy „brygadzysta utrzymania ruchu energetycznego”. Także świadkowie i sam ubezpieczony wskazali, że wykonywał on także prace elektryka w zakładzie, ujawniał awarie, wymieniał żarówki. Niewiarygodne są zeznania ubezpieczonego i świadków, że była to praca marginalna, a może nawet świadczona w dodatkowym czasie pracy, skoro z umowy o pracę z dnia 1 października 1990r. wynika, że miała być wykonywana w czasie podstawowym i w wymiarze ¼ etatu, a w umowie z dnia 1 października 1993r. jako podstawowa. Wiarygodność świadków, ze względu przede wszystkim na znaczny upływ czasu oraz treść oryginalnych dokumentów pracowniczych, musi być ograniczona. Treść dokumentacji w takiej sytuacji winna mieć zasadnicze znaczenie przy ustalaniu stanu faktycznego zwłaszcza, że zeznania świadków dotyczą okresu sprzed ponad 20 lat i odnoszą się do opisu zakresu czynności pracowniczych wnioskodawcy na przestrzeni szeregu lat. Stąd trudno przyznać, co do poszczególnych okresów prymat zeznaniom świadków w sytuacji, gdy pozostają w sprzeczności z zapisami w dokumentacji osobowej. Same zeznania świadków, gdy nie znajdują potwierdzenia w dokumentach pracowniczych, nie stanowią miarodajnego dowodu pracy w szczególnych warunkach. Tym bardziej nie jest dopuszczalne oparcie się wyłącznie na zeznaniach świadków, w sytuacji, gdy z dokumentów wynikają okoliczności przeciwne (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 19 stycznia 2017 r., III AUa 166/16, L.). Z umowy o pracę i świadectwa wykonywania pracy w warunkach szczególnych wynika jednoznacznie, że w okresie od 1 października 1990r. do 30 września 1993r. B. K. łączył pracę laminatera, która została uznana przez zakład pracy jako praca w warunkach szczególnych (wykaz A, dział IV, poz. 17) z pracą elektromontera, która nie została uznana przez zakład pracy za pracę w warunkach szczególnych. Jednocześnie nieuznanie pracy elektromontera, jako pracy wykonywanej w warunkach szczególnych, w ustalonym stanie faktycznym, nie budzi żadnych wątpliwości. Z zeznań ubezpieczonego i świadków wynika, że był on elektrykiem wymieniającym żarówki, diagnozującym i usuwającym drobne awarie elektryczne. Jakkolwiek ze świadectwa pracy i świadectwa wykonywania pracy w warunkach szczególnych wynika, że ubezpieczony od 1 października 1993r. do 28 lutego 1999r. pracował jako brygadzysta utrzymania ruchu energetycznego, to z niekwestionowanych w apelacji ustaleń faktycznych Sądu I instancji wynika, że w tym okresie on wykonywał taką samą pracę, co od 1 października 1990r. do 30 września 1993r. A skoro tak, to także i ten okres trafnie nie został zaliczony przez Sąd Okręgowy jako praca wykonywana w warunkach szczególnych. Nie uznał jej też pracodawca. Zauważyć przy tym trzeba, że świadectwo pracy w warunkach szczególnych z dnia 31 maja 2016r. zostało zakwestionowane przez organ rentowy już w decyzji z dnia 25 października 2017r. i pomimo, że przedsiębiorstwo (...) nadal istnieje, ubezpieczony nie poczynił żadnych kroków w celu zmiany tego świadectwa. Ubezpieczony starał się też sądowo wzruszyć treść świadectwa pracy z dnia 1 marca 1999r., ale próba ta okazała się bezskuteczna. Do kolejnego wniosku ubezpieczony nie załączył żadnych nowych dowodów i nie powołał się na żadne nowe okoliczności i dopiero w odwołaniu zgłosił świadków na okoliczność, że w okresie od 22 września 1986r. do 12 marca 1989r. i od 16 października 1990r. do 31 grudnia 1999r. przez 8 godzin dziennie przerabiał żywice jako laminator. Zgromadzony przez Sąd Okręgowy materiał dowodowy potwierdził, że B. K. przerabiał żywice pracując jako laminator, a miało to miejsce od października 1990r. do 31 grudnia 1998r., ale nie w pełnym wymiarze czasu pracy. Zatem okres od 1 października 1990r. do 31 grudnia 1998r. nie może być uwzględniony do prac wykonywanych w warunkach szczególnych. Pozostały okres od 22 września 1986r. do 22 marca 1989r. (2 lata i 6 miesięcy) oraz od 16 października 1989r. do 30 września 1990r. (11 miesięcy i 14 dni) pomijając, że jest niewystarczający do uzupełnienia brakującego stażu szczególnego, to skarżący nie udowodnił, że jako modelarz pracował w warunkach szczególnych. Nie uczynił tego w apelacji, w której wbrew własnym zeznaniom i dowodom z dokumentów nadal utrzymywał, że pracował jako laminator.

Dlatego też Sąd Apelacyjny nie podziela stanowiska apelującego, że w spornych okresach, co najmniej przez brakujące 5 lat, 3 miesiące i 19 dni wykonywał pracę w warunkach szczególnych wymienioną w Wykazie A, dziale IV, poz. 17: „ produkcja i przetwórstwo żywic i tworzyw sztucznych oraz produkcja surowców, półproduktów i środków

pomocniczych stosowanych do ich produkcji i przetwórstwa, produkcja wosków i woskoli. Nieudowodnione i sprzeczne z zebrany w sprawie materiałem dowodowym jest twierdzenie apelującego, że w spornych okresach pracował tylko jako laminater.

Odnosnie zarzutu naruszenia art. 212 § 1 k.p.c., to autor apelacji ograniczył się tylko do stwierdzenia, że Sąd Okręgowy zadawał pytania „jedynie w wąskim zakresie”. W aktach sprawy znajduje się płyta z nagraniem przebiegu rozprawy, jest pisemny protokół, zatem zarzut ten powinien zostać uzasadniony aby mógł być merytorycznie oceniony przez Sąd II instancji. Takiego uzasadnienia jednak zabrakło. Natomiast treść zaprotokołowanych zeznań w aspekcie pozostałego materiału dowodowego oraz twierdzeń apelacji, daje podstawy do stwierdzenia, że wszystkie konieczne do rozstrzygnięcia sprawy wiadomości zostały ujawnione. Dlatego też Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do ponownego przesłuchania ubezpieczonego. Zasadniczo apelacja dokonuje bowiem odmiennej oceny dowodów i ustala na podstawie już zgromadzonych własny stan faktyczny odmienny od ustalonego przez Sąd Okręgowy, nie zauważając przy tym żadnych dowodów z dokumentów. Sąd Apelacyjny po analizie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego podziela ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy. Załączone do apelacji oświadczenie z dnia 5 lutego 2014r. jest oświadczeniem ubezpieczonego ubiegającego się o przyznanie emerytury, w którym ubezpieczony opisuje prace na stanowisku laminatera i dlatego nie wnosi nic nowego do sprawy, gdyż praca ta została uznana za prace wykonywaną w warunkach szczególnych. Natomiast wbrew dokumentom i własnym zeznaniom i zeznaniom świadków, ubezpieczony twierdzi, że w spornych okresach pracował tylko jako laminater.

Reasumując, B. K. nie spełnił warunku 15 lat pracy w warunkach szczególnych, a tym samym nie ma prawa do emerytury na podstawie art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Zarzut naruszenia prawa materialnego także okazał się bezzasadny.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc orzekł jak w sentencji.